

ten szczególny wdzięk i temperament które sprawiają, że nie można od niego oderwać oczu. Z drugiej jednak strony nie mogą odmówić obu Młodzieżowym Zwycięzcom ani rzetelności, ani temperamentu, może więc po prostu chciałabym zbyt wiele.

Bardzo bliski tego wymarzonego ideału był złoty zwycięzca starszej młodzieży – mocny, z cudowną głową, wspaniały w ruchu THOR de Borelcan, którego jednak dramatycznie szpeciły w postawie „koślawe” od nadgarstków przednie kończyny, wada widoczna tak często u psów pochodzących z południowoeuropejskich hodowli, a nie związana z żadną „linią” każe się zastanowić, czy nie jest to przypadkiem wynik zaniedbań kojcowej hodowli.

W sukach klasą samą dla siebie była niespełna roczna, żółta, wspaniale zbudowana i pełna temperamentu UKELELE del Colle dell'Infinito, której w drodze do tytułu raczej nie mogła zagrozić starsza konkurentka. Szalenie podobała mi się również 4-ta suka w starszej młodzieży, córka słynnej DANIELI d'Jandilla – BRAIT'S FLASH OF THE NIGHT emanująca wdziękiem porównywalnym z UKELELE, ale ustępująca jej nieco czystością rzeźby głowy.



*BRAIT'S FLASH OF THE NIGHT*

Wśród pręgowanych finalistek rzucała się w oczy EBBER Dels Segadors, córka intensywnie i z powodzeniem używanego w tej hodowli THURANA dels Segadors. Jej pierwsza lokata to kolejny, ogromny sukces hiszpańskiego hodowcy i właściciela Miguela Torrentsa, chociaż po triumfach, które święcił trzy lata pod rząd z YUHE dels Segadors trudno mu będzie osiągnąć jeszcze więcej.

W niedzielę, dorosłych bokserów nieco mniej, bo „tylko” 246. W klasach pośredniej i otwartej lokaty przyznawane były w ringach, tak więc z powodów czysto technicznych, ponieważ klasy kończyły się mniej więcej jednocześnie na czterech ringach, nie dało się obejrzeć wszystkiego, a szkoda. W obu klasach żółtych psów poziom najlepiej dający się opisać jako „umiarkowany” – trochę ładnych głów i dużo błędów anatomicznych, a jak już zdarzała się anatomia bez zastrzeżeń to najczęściej w połączeniu z nieciekawą głową. Zdecydowanie więcej powodów do radości z sędziowania mógł mieć niemiecki arbiter oceniający pręgowane psy, ale czy miał – trudno powiedzieć, jako, że momentami zapadały werdykty wysoce zaskakujące, wywołujące ostupienie zarówno wystawców, jak i publiczności. W klasie otwartej dwa psy zwracały na siebie uwagę rzetelnością anatomii, wyrazem, temperamentem – mówiąc krótko urodą. Decyzją sędziego, jeden z nich JANDILLA de